

Na szczecińskich ekranach — str. 3
O autorze „Jednego dnia Iwana Denisowicza” — str. 2

Europa pod znakiem temperatur
w pobliżu zera

Nowa fala ciężkich mrozów nad Polską

- 20 st. C zanotowano dziś w Szczecinie

Lublinie — 26 st., Kielcach — 25 st. i Krakowie — 24. Poniżej — 20 st. notowano jeszcze w Białymstoku, Toruniu i Poznaniu.

LONDYN PAP. W całej Europie nastąpiło pewne ocieplenie. Temperatury nieco poniżej zera utrzymują się od Półwyspu Skandynawskiego po Grecję. W wielu częściach Europy zanotowane opady śniegu.

20-lecie ZWM
BOGATY PROGRAM obchodów
- pamiątki pilnie poszukiwane

MŁODZIEŻ szczecińska przygotowuje się do uroczystych obchodów 20 rocznicy powstania ZWM. Z inicjatywy organizacji młodzieżowych powołano Komitet Obchodu, nad którym honorowy patronat objął I sekretarz KW PZPR, poseł Antoni WALASZEK.
PROGRAM obchodów jest bardzo bogaty i trwać będzie przez kilka miesięcy. Grupy działająca ZMS, Koła ZMW, harcerze i studenci odbywają spotkania i uroczyste zebrania poświęcone historii i roli Związku Walki Młodych.

(Dokończenie na str. 2)

Z BOGIANIEGO ZAGNIAZDA

KORZYSTAJĄC z pomyślnych warunków — dyrekcja PZM zdecydowała wydać polecenie wysłania w morze wszystkim swoim czekającym w Szczecinie, Gdyni i Gdańsku. Krowoj pod dowództwem kpt. 2. w. Gwiżdżńskiego opuścił Szczecin w dniu 28.1 i idzie przez Bałtyk, a następnie przez Sund w asyście lodolamacza „PERKUN”.

W skład konwoju weszły: s/s „SLASK”, m/s „DUNA-JEC”, m/s „NYRA”, m/s „DRAWA”, m/s „ORLA”, m/s „SOLA”, m/s „KRUTYNIA” i m/s „OSYWIEN”.

Równocześnie wyszły z Gdyni-Gdańska konwoj w składzie: s/s „GLIWICE”, s/s „RATAJ”, m/s „SYRENKA”, m/s „RUSALK”, m/s „PUCK” i m/s „WILA”, wszystkie do Kopenhagi, skąd zostaną skierowane do odpowiednich portów. Wszystkie statki pomyślnie kontynuują podróż.

„SWAROZYC” DAJE SOBIE RADĘ

SYTUACJA lodowa na Zalewie nie pogorszyła się. Lodolamacz „SWAROZYC” bez przeszkód przeprowadza statki przez tor wodny. Jedynie wzdłuż północnej granicy rewy uformowało się silne pole lodowe, które może sprawić trudności w wypadku zmiany kierunku wiatru.

AFRYKAŃSKIE RYBY W SZCZECIŃSKICH SKLEPACH

DO PORTU szczecińskiego w dniach 27-28.1 przywołać z łowisk afrykańskich ładunek smacznej, ego

E27/63
15-miesięczna walka premiera Macmillana o wprowadzenie Anglii do EWG zakończyła się porażką



- Burza w Izbie Gmin
- Ciekawa reakcja giełdy londyńskiej

W Izbie Gmin rozpoczęła się burza.
Premier Macmillan odmówił złożenia oświadczenia i ograniczył się tylko do apelu o zachowanie jedności.
Macmillan zwołał we wtorek nadzwyczajne posiedzenie gabinetu w

(Dokończenie na str. 2)



LEMNITZER na inspekcji w NRF

BONN PAP. Nowy dowódca naczelny sił zbrojnych NATO w Europie amerykańskiej generał Lyman L. Lemnitzer przybył wczoraj do NRF z dwudniową wizytą inspekcyjną.

BRUKSELA PAP. Rozmowy w Bruksell w sprawie przystąpienia W. Brytanii do EWG zakończyły się we wtorek całkowitym fiaskiem. Delegacja francuska zajęła nieprzejednane stanowisko, domagając się bezterminowego odroczenia obrad dopóty, dopóki Anglii nie zgoda się na przyjęcie wszystkich warunków EWG.

POZOSTAŁYM pięciu MACMILLAN delegatom nie udało się zmienić stanowiska w IZBIE GMIN delegacji francuskiej.

LONDYN PAP. Grad zarzutów spadł wczoraj na premiera Macmillana w Izbie Gmin, kiedy do Londynu dotarła wiadomość o fiasku rokowań brukselskich w sprawie przyjęcia Anglii do „Wspólnego Rynku”.

W Waszyngtonie uważa się fiasko rozmów brukselskich za poważny cios dla „jedności zachodnioeuropejskiej”. Zdaniem kół oficjalnych, odrzucenie kandydatury W. Brytanii jest wyzwaniem zrzuconym polityce zagranicznej prezydenta Kennedy'ego.

Po śmierci Roberta Frosta

DEPEZA kondolencyjna N. Chruszczowa

MOSKWA PAP. Premier ZSRR Nikita Chruszczow przesłał depeszę kondolencyjną do rodziny zmarłego w dniu wczorajszym w wieku lat 88, poety amerykańskiego Roberta Frosta. Chruszczow scharakteryzował wybitnego poety jako „gorącego zwolennika przyjaźni między narodami”, podkreślając, że utwory Frosta przesiąknięte miłością do prostego człowieka są szeroko znane w Związku Radzieckim.

Pożar na Klonowicza



nie było jednak wiele, uratowano jedynie odcień i drobne przedmioty, reszta zwłaszcza w mieszkaniach na piętrze poszła z dymem.

Natychmiast na miejsce pożaru przybyli przedstawiciele władz miejskich: wiceprzewodniczący Prezydium MRN Eugeniusz GALKA, kierownik Wydziału „Gospodarki Komunalnej” J. PROCH i wiceprzewodniczący Prezydium DRN Pogodno, K. BARANOWSKI. Zorganizowano zewidencjonowanie przez pracowników Wydziału Kwaterunkowego 24 rodzin pogorzonych, i zapewniono przewiezienie ocalałego dobytku do mieszkań zagrożonych.

(Dokończenie na str. 5)

Mienie 24 rodzin poszło z dymem

Ofiarna akcja strażaków



W CZORAJ w południe zawyły strażackie syreny. Cztery sekcje popędziły na ul. Klonowicza, gdzie stanął w płomieniach wielki piętrowy budynek mieszkalny. Według relacji świadków, pożar wybuchł w jednym z mieszkań położonych centralnie i natychmiast rozprzestrzenił się z niewiarygodną szybkością.

Sprawę pogarszał fakt nieobecności większości mieszkańców. Jako pierwszy z pomocą nadbiegli żołnierze, pomagając usunąć mienie z płonącego domu. Czasu

Na Bałtyku utrzymuje się dobra wydajność. Najlepsze wyniki uzyskiwają kutry na Rynnie Słupskiej — ok. 4 ton ryby na jednostkę.

4 STATKI przetworzone „DAL MOR” i „KASTOR” na łowiskach Nowej Fundlandii oraz „NEPTUN” i „PEGAZ” na wodach północnoafrykańskich złowily wczoraj łącznie 130 ton ryby. Najlepszy wynik z dnia uzyskali „Dalmor” i „Neptun” po 55 ton na jednostkę. W drodze na łowiska Labradoru jest płyty statek przetwórczy „URAN”. Na wodach islandzkich najlepszy wynik z dnia uzyskali statek trawler „RABA” — 8 ton. Na łowiskach norweskich oraz islandzkich wyniki nadal słabe. Średnia z dnia nie przekracza 2 ton ryby na trawler.

RANO AGENCJE WYKONAWCZE

BRAZYLIA OBRZONAMI ZBRODNIAI POLICJI GUBERNATORA GUANABARA

RIO DE JANEIRO PAP. Brazylia wstrząsana jest nową, ohydą zbrodnią policji gubernatora stanu Guanabara...

NEHRU O BITWIE STALINGRADZKIEJ

DELHI PAP. W wydźwięku udzielonym korespondentowi Agencji TASS w związku z 50 rocznicą rozgromienia wojsk hitlerowskich nad Wołgą, premier Nehru oświadczył...

COCKTAIL W AMBASADZIE RUMUNSKIEJ

WARSZAWA PAP. Wczoraj ambasador Rumuński Republiki Ludowej w Polsce...

TV OLIMPIADACH W 1964 ROKU

WARSZAWA PAP. Zapadła już decyzja o transmisji przez Interkontynentalny System Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Innsbrucku...

FIERWYŚY PARLAMENT KUWEJTU

KAIR PAP. Pierwszy parochódzcy z wyborów parlamentu w historii Kuwejtu...

OZYŁY BAKTERIE SPRZED TYŚCIA LAT

NOWY JORK PAP. Ponad tysiącletni „sen” wytrwały bakterie znalezione w grobie starożytnych Mayów...

KATASTROFA „VISCOUNTA”

NOWY JORK PAP. Samolot produkcji brytyjskiej typu „Viscount” lecący z Oklahomy do Nowego Jorku...

„Français par la television”

„Ojiesieni br. bawimy się, narzekamy i uczyimy w TV... po francusku!”

Obchody (Dokończenie ze str. 1)

Dziś w Café Clubie odbędzie się spotkanie byłych działaczy ZWM z aktywnym ZMS i ZMW. Na luty przygotowano jest mijska i wojewódzkiego ZWM...

WARSZAWA PAP. Co mówią Francuzi w sklepie, kawiarni i autobusach...

W tym miejscu chcemy przypomnieć, że dwa lata temu do dr. inż. deuz Mielecki z Głównego Instytutu Górnictwa w Katowicach opracował metodę...

KOMITET Organizacyjny zwraca się do byłych działaczy ZWM...

Wszystkich osób będących w posiadaniu pamiatiek, dokumentów, odznak, wydawnictw i innych materiałów związanych z działalnością ZWM...

LEKCEJE Te w zasadzie będą przeznaczone dla osób które gdzieś kiedyś zaczynały uczyć się francuskiego...

W tym miejscu chcemy przypomnieć, że dwa lata temu do dr. inż. deuz Mielecki z Głównego Instytutu Górnictwa w Katowicach opracował metodę...

JUTRO NIECO CIEPLEJ...

ZACHWISZESZIE popularny ZHM przewiduje zamurzenie burkownicze z możliwością niewielkich spadków...

Wojewódzka NARADA radnych SD

Z INICJATYWY Wojewódzkiego Komitetu SD odbyła się w Szczecinie narada radnych i aktywów...

WASZYNGTON wobec fiaska rozmów brukselskich

(Dokończenie ze str. 1) W kołach gospodarczych fakt ten tłumaczy się odwróceniem praktyki...

W czwartek KONCERT przy blasku świec

TOWARZYSTWO im. H. Wieniawskiego, Filharmonia Szczecińska i WDK Zamek zapraszają na WIECZÓR MUZYKI DAWNYCH MISTRZÓW...

Tajemnicze samobójstwo

WCZORAJ po południu w lesie koło Polic znaleziono zwłoki w samobójstwie...

W czwartek KONCERT przy blasku świec

TOWARZYSTWO im. H. Wieniawskiego, Filharmonia Szczecińska i WDK Zamek zapraszają na WIECZÓR MUZYKI DAWNYCH MISTRZÓW...

DZIENNIKOWY PORANNYCH

ZAMROZONY WYNALEZEK

OPADY SNIEŻNE na terenie całego kraju oraz wahania temperatury nadal komplikują prace kolej...

100-letni dług kością niezgody

SECESJA KALIFORNI!

ENERGICZNY gubernator domaga się zwrotu 7,5 mln dolarów

WASZYNGTON wobec fiaska rozmów brukselskich

W czwartek KONCERT przy blasku świec

Tajemnicze samobójstwo

Jakim jest autor



„Jednego dnia Iwana Denisowicza“?

WARSZAWA PAP. Co mówią Francuzi w sklepie, kawiarni i autobusach...

W tym miejscu chcemy przypomnieć, że dwa lata temu do dr. inż. deuz Mielecki z Głównego Instytutu Górnictwa w Katowicach opracował metodę...

100-letni dług kością niezgody

SECESJA KALIFORNI!

ENERGICZNY gubernator domaga się zwrotu 7,5 mln dolarów

WASZYNGTON wobec fiaska rozmów brukselskich

W czwartek KONCERT przy blasku świec

Tajemnicze samobójstwo

W czwartek KONCERT przy blasku świec

Tajemnicze samobójstwo

W czwartek KONCERT przy blasku świec

Tajemnicze samobójstwo

W czwartek KONCERT przy blasku świec

Tajemnicze samobójstwo

W czwartek KONCERT przy blasku świec

Tajemnicze samobójstwo

W czwartek KONCERT przy blasku świec

Tajemnicze samobójstwo

W czwartek KONCERT przy blasku świec

Tajemnicze samobójstwo

W czwartek KONCERT przy blasku świec

Tajemnicze samobójstwo

W czwartek KONCERT przy blasku świec

Tajemnicze samobójstwo

W czwartek KONCERT przy blasku świec

Tajemnicze samobójstwo

W czwartek KONCERT przy blasku świec

Tajemnicze samobójstwo

W czwartek KONCERT przy blasku świec

Tajemnicze samobójstwo

W czwartek KONCERT przy blasku świec

Tajemnicze samobójstwo

NIE TAKA AFRYKA

STRASZNA...

OSTATNIO Dział Ekonomiczny Polskiej Żeglugi Morskiej dokonał analizy działalności linii zachodnioafrykańskiej za lata 1959-1961. Cały materiał zgromadzono na prawie 80 tabelech, tu dno więc byłoby omawiać wszystkie za i za. Warto je jednak przytoczyć pewne dane, ilustrujące rozwój tej największej linii PZM.

r. statkami własnymi PZM przewieziono na linii zachodnioafrykańskiej 127 tys. ton a jednostkami zaczeretowanymi około 190 tys. ton. W roku tym do eksploatacji na tej linii weszły dwa pierwsze nowoczesne motorowce o nośności 6 tys. DWT, typu „Swidnica”. W przewozach do portów afrykańskich dominuje cement i drobna, natomiast z powrotem statki przywożą drewno, wytoki i nasiona oleiste. Wśród wielu portów do których zawijają statki linii zachodnioafrykańskiej trzy porty partycypują najwięcej — Alortom, Pietermaritzburg i Durban — one łącznie 183 tys. ton ładunków, z tego ponad połowę przypadają na dwa statki PZM. W 1961

tu upławsował się — I tu duża niespodzianka — gwinejski port Conakry, z przedładunkami wielkości 252,5 tys. ton. Dopiero na trzecim miejscu znalazła się Gdynia, legitymująca się obrotami rzędu 212,5 tys. ton.

Niespodzianek takich jest jeszcze więcej. Okażuje się bowiem, że różnica w wydajności przedładunków w Szczecinie i

Conakry nie jest znow tak duża. Jeżeli w Szczecinie wydajność ta w 1959 r. wynosiła 26,6 ton na godzinę, to w Conakry kształtowała się na poziomie 22,8 w 1959 r. Szczecin miał wydajność — 27,7 a Conakry — 22,8. Niewiele też różni się szybkość odprawy statków w Szczecinie i Conakry. Średnio każda z PZM-owskich jednostek, które zjawiały do tego portu straciła z powodu postoju na redzie, czekała na rozpoznanie przedładunku, warunków atmosferycznych itp., — w 1959 r. — 15 godzin, w 1960 — 22,5 godziny i w 1961 — 29 godzin. W Szczecinie natomiast w 1959 r. — 18 godzin, w 1960 — 29 godzin, a w 1961 — 19 godzin. Łacznie więc w Conakry statki straciły po 65,5 godziny, a w Szczecinie 66 godzin.

A więc nie taka Afryka straszna...



Ci ostatni bowiem z uśmiechniętą czekają na halny. Gdy ciepły wiatr z południa topi śnieżną pokrywę i psuje humory amatorom „błagiego szalenstwa” szybownicy ruszają na start. Potężny halny wiatr opływał szczyty Karakorumy, opada i wrno si się. Powstaje zjawisko falowania się gwałtownie do wysokości kilkuset tysięcy metrów. Te właśnie falowce rudy powietrza wykorzystują szybownicy.

JEZOWSKA „akademia szynowców” sennie daleko poza granicami kraju. Przyjeżdżają tu piloci ze Związku Radzieckiego, NRD, Czechosłowacji, Węgier i często wywożą rekordy swych krajów. Rekordy i „diamenty”, bo przecież Jezów nie darmo nazywa się „kopaliną diamentów”.

Te diamenty zdobywa się oczywiście w szpirosterze. Gdy bowiem pilot uzyska przewyższenie — to jest wysokość ponad miejsce startu — powyżej 5 tysięcy metrów, spełnia tym jeden z warunków do Diamentowej Odznaki Szybowniczej. Tym właśnie „diamentów” zdobywa się w Jezowie całe kopy. Dzięki przychylnym wiatrom i prądom zdołaliśmy w grudniu 1961 21 Diamentowych Odznak Szybowniczych nadał utrymując światowy rekord w tym dziedzinie.

OTO pokrótce bilans ubiegłego lata:

W II Międzynarodowych Zawodach Krajów Socjalistycznych w konkurencji z zawodnikami 8 krajów zajęliśmy 1 miejsce, pierwszym miejscem mistrzem Polski został nestor naszego szczytu — Jerzy Jeleni Góry, natomiast 2 miejsce zdobył nasz 13-letni młodzieniec — Jerzy Jeleni Góry, o którym zdobyliśmy 13 krajów i 5 międzynarodowych rekordów szybowniczych.

A w tym roku? Cóż — trudno przewidzieć. Pilotów mamy „na diament” w zasadzie wszystkie zespoły aerodynamiczne „Bocianów”, szczytni i pomysłowi prądowznoszący.

A. ZIEMIŃSKI

Z Alei Wojska Polskiego w świat

NA szybko napis „ORBIS” — TURYSTYKA, Burko, stolik, dwa fotele. Nic nie zapowiada, że właśnie tu można kupić bilety na najcenniejszy urlop w swoim życiu. „Urzędująca” w tym zakresie Halina NAROSZ pytamy o turystyczny bilans szcześcińskiego Biura Podróży „Orbis” za rok 1962.

— W ubiegłym roku obsłużyliśmy 800 turystów — mówi H. NAROSZ — jest to więcej, aniżeli w ubiegłym roku. W 1960 roku mieliśmy 489 turystów, zaś w 1961 — 600 turystów.

— Dokąd prowadzili tury, ayczne zlatki?

— Większość wycieczek obierała kurs na kraje demokracji ludowej. Są to bądź to bądź nielazsze wojaje. A wie Czechosłowacja, Bułgaria, Rumunia, Węgry, były wycieczki do Jugosławii i do Związku Radzieckiego, a nawet do Chin i Wietnamu. Szczęścińscy pływali też „Batorum” na Wyspy Kanaryjskie, do Londynu i Leningradu.

— Co oferuje „Orbis” na rok 1963?

ZAMIAST odpowiedzi, otrzyaliśmy niewielką książeczkę. Informator wycieczek zagranicznych „Orbisu” na rok bieżący. Wycieczek jest istotnie mnóstwo i to w najprzeróżniejszych terminach. Spróbujemy wymienić naszym zdaniem najciekawsze, zainteresowanych pozostawiamy odsyłać do „Orbisu”.

Na pierwszym miejscu MOSKWA. Osiem dni za 2400 zł. Pomyślicie Kremł, Car-Kałakol, Car-Puszkę, Plac Czerwony, Wzgórza Leninowskie... Następnie — samolotem do Azji Środkowej — Taszkent, Buchara, Samarkanda, Legendarne miasta, legendarne kraje, egzotyka. 21 dni jak z opowieści wschodnich bajarzy.

Nie brakuje wycieczek objazdowych Warszawa — Kijów — Odessa — Soczi — Batumi. Warszawa — Moskwa — Leningrad, Do Wilna, Rygi.

Wiele tras prowadzi do CSRS. Tu najodleglejsze są: Praga, Bratislava, Karlowe Vary, Brno. Na 19 dni, na 5 dni, na tydzień... Autokary, pociąg, samolot.

Wycieczki do Bułgarii, na Węgry, do Rumunii. Jest też wyjazd do słynnego uzdrowiska Mamaia. Do NRD, by zwiedzić Strausund i Rügge, można wyjechać nawet ze Szczecina.

Z bardziej dalekich i egzotycznych „Orbis” oferuje nam Chiny i Wietnam ze zwiedzaniem Hanoi, Nankinu i Szanghaju.

Na młynkach czeka wyprawa na polowanie do Chin i Mongolii Wyjazd już w kwietniu. W programie Indoki, Bator, Pekin, Kanton, Szanghaj.

DRUGA morska możemy odwiedzić Odessa, Pireus, Ateny, Dubrownik, Wenecję, Neapol, Palermo. Wszystko na pokładzie ms. „Transviańca”. Możemy też popłynąć przez Morze Śródziemne do Casablanki, zawijając do Istambułu, Bejrutu, Port Saidu, Tunisu, Tangeru. Zwiadcza Gibraltar i Valette. (Jak widać nie ma tu wycieczek wybierających się niemal wszyscy szcześcińscy lekarze!)

aby informacja była pełna, muszę wspomnieć o wycieczce na m. „Przewodnik” z Odessy do Egiptu, 15-dniowej wyprawie samolotem i statkiem przez Moskwę i Władywostok do Japonii (Okohama, Tokio), krajoznawcze — do słonecznej Italii, na francuską Rivierę, do Jugosławii i do Australii i do Paryża. Ta ostatnia posiada dopisek: zwiedzenie dwóch kabaretów itp.

Niestety nie ma wycieczek do krajów naszych północnych sąsiadów — Norwegii, Szwecji, Finlandii. A szkoda! Ze względu na odległość nie byłoby to wycieczki zbyt kosztowne, a cieszę „by się nie mniejszym zainteresowaniem niż wycieczki” na południe czy wschód. Jeżeli można zorganizować wyjazd w mandżurską tajnę na polowanie na niedźwiedzia to dlaczego nie zorganizować odstrząch lok czy morsów np. na Spitsbergen? Polacy pojedą! [w]

Na szcześcińskich EKRANACH Filmy „peryferyjne”

OKREŚLENIE zawarte w tytule jest trochę nieprecyzyjne. Chodzi tu bowiem o filmy szcześcińskie wartościowe, które b. często omijają nasze „zeroekran” i wyświetlane są w kinach typu „Fala” czy „Mars”. Klasykiem przykładem z ostatnich dni jest tu wybitny obraz egzo tycznej kinematografii argentyńskiej (w koprodukcji z Hiszpanią) „REKA W POTRZASKU”. Ten wstrząsający film, doskonały od strony warsztatu i gry aktorskiej zastąpił na ekran „Kosmos” i dłuższe niż to miało miejsce, 6-dniowe, rozpowszechnianie.

Oczywiście zdając sobie doskonale sprawę, iż nadwątloną kasę CWF muszą podpreparować ta kie samograję jak „Serce i szpada” czy „Stokrotka”, pragnę jednak stanąć w obronie „filmów peryferyjnych” i „publiczności. To prawda, że widz żąda rozrywki i trudno od niego wymagać, aby każdą wyprawę do kina miał traktować jako przegrodę intelektualną. Ale nie uważamy go tylko za poszukiwacza łatwych. Warto tu przypomnieć olbrzymie powodzenie filmów BERGMANA, FELLINIEGO, czy wrastające zainteresowanie nielatawą sztuką japońską...

I dlatego z radością witam zapowiedź przekształcenia „Delfina” w tzw. KINO DOBRYCH FILMÓW. Jeśli się pospieszymy na pewno nie będziemy (z KDF-em) ostatni... a „filmy peryferyjne” znajdą dla siebie miejsce.

Marek SZYMCZYK

PARA BOHATERÓW niezwykle interesującego filmu argentyńsko-hiszpańskiego „Reka w potrzasku” wyreżyserowanego przez ... Nilsona.



Listy z fiolem

PAN REDAKTOR to by tylko narzekal i narzekał. A ja kry tykuję konstruktywnie. Na przykład po wiadomości u nas, że jak kto komu sżyje buty, to znaczy, że albo dopiero kopie pod nim dołki, albo go już robi na szaro. A ja Panu, Sze-fie, powiem, że to ucałe nie tak. W Polsce sżyją coraz lepsze buty. Bardziej dla ludzi. I

nie będę się nawet rozchodził nad tym, że średnia cena pary butów produkcji państwowego przemysłu kluczowego spadła w ostatnich paru latach o jakieś 30 procent. Ani o wielkim wyborze i asortymencie. Ale uż Pan do ręki takie „Calypso” z byd gosciej fabryki. Nie spełna 300 złotych, a jaki fason i zupeł nie przyszyto gatunek skóry. Albo naj nowszy krzyk mody z Chelmka, pąbuty. Wierch — imitacja zamzu, spód — no we tworzywo sztucz ne. Caloś — 170 złotych para. Brzmi to niewiarogodnie, ale tak jest. Estetyczna, w zdójch ko lorch, za 170 zło tych.

Pan, jako znany matematyk, utraci tu zapewne, że to wszystko prawda, ale tylko o butach męskich. Ze z kobie tam, przepraszam, z buta ty dla kobiet to my leżymy. I nie będzie Pan miał racji. Bo „Radokór” po czyna sobie coraz le piej. Nawet szpilki tej produkcji są już do zniesienia. I do noszenia.

matkaszna. Tylko nie możemy jakoś przeskoczyć przesz kody w postaci... matematyki.

Powie Pan, co ma pierwiastek do czół lenka? Kochany! Wtęć choć Złocut w ki do sklepu. A rap cień do sklepów. Bo całe miasto Pan o błasza, a nie lupisz botków damskich

A IMIĘ JEGO 37

numer 37. Wszystkie inne skłono ugody no. 34, 35, 36, 38, 39 — trzydziestego siódmego na le karstwo. Tak, jakby mistrzowie od maszynowej dratwy nie wiedzieli, że ten właśnie rozmiar butów nosi najwięcej Polak. Podobno wie dają nawet, że naj więcej, tylko nie u mijają obliczyć. Nie potrafią rozwiązać równania z tą niewiadomą. Niby robi li badania antropometryczne, ale co z badań, skoro skutków nie widzą? Z numeracją męskich butów też nie klawo. Osamki „ajlepiej idą, ale osamki najczęściej brak. Wycieczki Dla wogody produkcji chybła, a nie ludzi, zlikwidowano tak zwane półnumery. Z tej racji trudniej te raz dobrać but do nogi.

O CZYM donoszą Panu Redaktorowi, a za Jego laskawym pośrednictwem Mini sterstwa Przemysłu Lekkiego, nozwałam sobie przesać przy zmierno matematyz ne podróżeń i ścisłkam w pecinie piękne nogi Polek, czekające na siódem ki.

DUDUS

◆ 20-lecie Związku Patriotów Polskich i bitwy pod Lenino ◆ Międzynarodowy Rok Kobiet ◆ Konkursy, odczyty i festyny przyjaźni

ROK 1963 będzie chyba wyjątkowy dla szcześcińskich organizacji społecznych. Właśnie na rok bieżący przyszedła spora ważnych rocznic, uroczystości i obchodów, do których już obecnie roz poczyna się przygotowanie. Zamarkujmy najważniejsze.

Wśród wielu przedsięwzięć, związanych z krzewieniem wiedzy o Związku Radzieckim i pogłębianiem przyjaźni polsko-radzieckiej, na czoło wybijają się ob-

TPPR W OFENSYWIE

chody 20-lecia powstania Związku Patriotów Polskich i 20-lecia powstania Ludowego Wojska Polskiego.

W bieżącym roku i w następnym 100-lecie Powstania Styczniowego i braterstwa broni polskich i rosyjskich powstańców.

Rów rosyjskich i radzieckich. W lecie odbywać się będą festyny przyjaźni (głównie w obozach i koloniach) i spotkania z uczestnikami pociągów przyjaźni. Przedstawiony program TPPR wzbudził duże zainteresowanie przedstawicieli innych organizacji.

Pomoc i udział w jego realizacji zadeklarowały Związki Zawodowe i Wojewódzki Dom Kultury, Wydział Kultury PWRN wykażą pełne zrozumienie dla potrzeb materialnych związanych z realizacją nakreślonego programu.

Jeśli wszystkie te za miernienia zostaną zrealizowane — rok bieżący będzie prawdziwym rokiem społeczno-kulturalnym na Ziemi Szczecińskiej.

K. KULIG



Łotewskie witraże

ŁOTEWSKIE witraże znane są od dawna. Zdobia one domy kultury, stacje metra, pawilony wystawowe. Obecnie przygotowuje się 20 dużych witraży o tematyce sportowej i szkolnej, które ozdobią Pałac Pionierów w stolicy Kazachstanu. Przy pracy — E. Borman i A. Wilkins. (CAF)

NOWINKI kulturalne

POWIĘKSZA SIĘ RODZINA DOKTORA ESPERANTO

W POŁOWIE bieżącego miesiąca Zarząd Główny Polskiego Związku Esperantystów przedstawił programy i plany na Czarny Roku Kulturalnego — Oświatowej Międzynarodowej Miesiąca Kultury. Wybitny i interesujący program, który spotkał się z wielkim przyjęciem. Od PZE zamierza rozpocząć współpracę z domami kultury i świetlicami. W każdym nawet niewielkim środowisku znajdzie się kilku zapaleńców, pragnących posiadać uniwersalny klucz porozumienia, ja kim jest język międzynarodowy stworzony przez naszego rodaka dr L. Zamenhofa. Wystarczy zwrócić się do PZE, Warszawa, ul. Nowy Świat 47, by otrzymać dokładne informacje na temat stworzenia kursu korespondencyjnego. (IWS)

„WIERNA ZIEMIE” ZOBACZA POLACY W USA, KANADZIE I BRAZYLII

STARANIEM Rady Naczelnej TRZZ, Towarzystwa „Polonia” i Lubuskiego Oddziału Kultury odbył się w Warszawie przegląd filmów krótko i średniometrażowych, zrealizowanych przez Lubuski Klub Filmowy w Zielonej Górze.

Spośród zaprezentowanych na przeglądzie filmów, wybrano trzy: „Wierna ziemia”, „Ezra i jest nasza” oraz

KOLOROWA TELEWIZJA NA CZARNYM EKRAŃ

uroczy film krajoznawczy „Wody nieziane”. Po sporządzeniu kopii filmu to będą przesłane do ośrodków polonijnych w USA, Kanadzie, we Francji, Brazylii itd. (IWS)

DOCENT Uniwersytetu Trkuckiego L. Mogiłow, badając stągo logię wzroku doszedł do wniosku, że oko ludzkie w odpowiednich warunkach może widzieć barwy i efekty stereoskopowe tam, gdzie ich faktycznie nie ma. Wszystko zależy od odpowiedniego rozmieszczenia czarnych punktów na białym tle. Na swój temat uczony nadał przez Telewizję 1r kółka szeregu wykonanych przez siebie plamek i wyspyk telewizyjnie widzieli na zwykłych czarnobiałych ekranach barwne błyszczące i trójwymiarowe figury. Uczniowie twierdzą, że odkrycie to może mieć duże znaczenie dla rozwoju telewizji.

MASZYNA PISZE POD DĘKANDO

UCZENI grafiści stworzyli eksperymentalną maszynę, która utrwała na papierze pod dyktando wszystkie znaki pisarskie, litery i znaki przestawkowe. Maszyną ma być wykorzystana do szybkiego notowania konwiktów, przemyślenia itp. (wik)

Wśród tegorocznych obchodów poczesne miejsce zajmie program Międzynarodowego Roku Kobiet oraz rocznic urodzin wielkich ludzi rosyjskiej i radzieckiej nauki i literatury — MAKARENKO, GORKIEGO, OSTROWSKIEGO i STANISŁAWSKIEGO.

Dojdą do tego tradycyjnie obchodzone Dni Leninowskie, rocznica Układu o Przyjaźni i Pomocy Wzajemnej między Polską i ZSRR, rocznica Rewolucji Październikowej i szereg innych uroczystości.

JUŻ nawet tak pobieżnie przedstawiony kalendarz obchodów uroczystości daje obraz ogromnych wysiłków, które czekała organizacja społeczna we właściwym ich przygotowaniu.

Dlatego w ich realizacji najważniejszą chyba sprawą jest ściśle współdziałanie i czynna pomoc wszystkich instytucji i organizacji społecznych, na co słusznie wskazywało Prezydium ZW TPPR.

Program działania Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej jest bardzo bogaty i ambitny. Dość powiedzieć, że zakłada on przeprowadzenie tysięcy odczytów i pogadek w różnych środowiskach województwa. Same tylko koło lektorów ZW TPPR przygotowuje 300 odczytów i zorganizuje seminaria dla prelegentów terenowych. Ogłoszone zostaną konkursy dla młodzieży i zespołów amatorskich na recytacje, piosenki, jednoaktowe sztuki auto



POLSKA CERAMIKA

W SALACH warszawskiej „Zachęty” została otwarta Ogólnopolska Wystawa Sztuki Użytkowej, dzieląca kolekcję ekspozycji z cyklu „Polskie dzieła artystyczne” XV-lecie PZ.

Ekspozycja obejmuje dzieła z zakresu wyświeconości, meblarstwa, tkaniny artystycznej, szkła, ceramiki oraz biżuterii artystycznej.

Nadesłane zostały prace z całej Polski, największe ze środowisk Warszawy, Wrocławia, Krakowa. Ogółem uczestniczy w wystawie ok. 360 autorów. Na zdjęciu ekspozycja ceramiczna (z lewej strony) czarny wazon Romanus Koczowego oraz blaty i misy Wandy Golańskiej. (CAF — Gł. Sokółowski)

Nowe „Wesele”

JOZEF GRUDA STWORZYŁ PRZEDSTAWIENIE, KTORE PRZEJDZIE NA PEWNO DO HISTORII INSCENIZACJI DRAMATU WYSPIAŃSKIEGO. PRZEDSTAWIENIE PRAWDIWIE NOWATORSKIE, A PRZECIEŻ WOLNE OD TAK CZYSTYCH OSTATNIO A UPRZECZYNYCH „ODKRYWCZYCH” POMOŚĆ SŁÓW REŻYSERSKICH. ZWRACANYCH PRZECIWI AUTOWI: JEST TO WYSPIAŃSKI AUTENTYCZNY, W CAŁYM BLASKU SWOJEG POEZJI, WIELKI DRAMAT NARODOWY, PRZEMAWIAJĄCY DO KAŻDEGO POKOLENIA INACZEJ — LEŻY Z RÓWNA SIŁĄ.

Przedstawienie rodziło się nie bez opozycji. Jakże by jej źródła? Przede wszystkim przywiązanie do tradycyjnych „osób dramatu”, jak Wyspiański w „Weselu” określił postaci wizerunkowe II aktu, w odróżnieniu od osób „wyciecznych”. Otóż w przekazanej nam — zwłaszcza przez teatr okresu międzywojennego — tradycyjne „osoby dramatu” były bądź zjawami „za światłów”, głoszącymi tajemnicze prawdy, bądź też — w nowych powojennych interpretacjach — zmaterializowanymi myślami czy marzeniami osób autentycznych. Warto zauważyć, że ten pierwszy „maszynowy” metafizyczny akt II. Także podział sprawiał musiał inscenizatorom „Wesela” kolosalne trudności, podobnie jak Mickiewiczowskie „Dziady” — których dosłowna „duchologia” prowadziła nieraz do fatalnych kompromitacji.

BY ratować dzieło, wysunęło dość sztuczna koncepcję o „duszkowości” materiału dramatycznego „Wesela”, o dobrym realizmie aktów I i III, i niedobrym metafizycznym akcie II. Tak podział sprawiał musiał inscenizatorom „Wesela” kolosalne trudności, podobnie jak Mickiewiczowskie „Dziady” — których dosłowna „duchologia” prowadziła nieraz do fatalnych kompromitacji.

BEZ „OSÓB DRAMATU” — PRZYWIĄZY CHOCHOŁ

osiąga Gruda znakomite efekty sceniczne. Tekst „osób dramatu” przekazują glosy zza sceny. Eksperyment ryzykowny — ale wszędzi próby sceny zwycięsko.

DRUGA ważna innowacja Grudy — to nowa interpretacja roli Chochola. Pojawia się erdotychczas jako rodzaj straszliwej i dudniący basem starał się jak najbardziej przerazić słuchaczy. U Grudy postać Chochola przez cały ciąg dramatu tkwi — ogromna i niepokojąca — w głębi sceny, a kiedy przemawia w akcie

III — jest to wysoki głos „wiolinowy” — a nie jest to głos anioła, — głos o ostrym, sztywnym brzmieniu. Jest to Chochół boleśnie i przeraźliwie drwiący. On to — ów drwiący Chochół, wywołany przez rozkochaną w „pożyźności” Rachelę, przywołany przez Młodych w przejmującym finale aktu II, jest właściwym arazzerem całej tej tragicznej narodowej szopki.

Z TAKIEJ koncepcji reżyserskiej zrodziły się również i niektóre interpretacje aktorskie, przede wszystkim rola Racheli, która przestała być rolą wiodącą. Rachelę jest tu tylko pełną egzaltacji amatorką poetyczności i — wraz z Poetą — sama nie wie, jakie to moce potęgi szeptawienia czekała na jej zaklecie. W takim ustawieniu rola Haliny KAZMIEROWSKIEJ, potraktowana z lekką ironią i nieco „wyobcowana”, wydaje mi się trafnie odegrana. Z innych postaci scenicznych na czoło wysuwają się znakomita para Młodych: Barbara NIKIELSKA i Jan ZDROJEWSKI. Oni to najlepiej oddawali melodie wiersza Wyspiańskiego, dali też postaci najbardziej zróżnicowane i pełne. Dobrze — na konsekwentnej nucie późnej witalności i prostoty — oddał rolę Czepca Mieczysław WISNIEWSKI. Nie zdołał w pełni uchwycić pięknie trudnej roli Dziennikarza Bogdan J. JANISZEWSKI, jednak w wesołej scenie II aktu zdobył się na dużą siłę. Najwięcej zastrzeżeń budziła rola Poety w interpretacji Leopolda MATUSZCZAKA, w paratach kowadlowych niuancach monotonii, w scenach tragicznych brzmienia pustka. W epizodach pięknie zabłysły talenty Haliny PRZYBYLSKIEJ (Marysia) i Róży CZAPLEWSKIEJ (Maryna). Dobrze, żywiołową postacią Jaśka stworzył Michał LOSINKO.

NIEPODOBNA wymienić tu wszystkich artystów — trzeba jednak z największym uznaniem podkreślić ich rzetelny trud, który złożył się na to wybitne przedstawienie, wzbogaczone znakomitą scenografią Adama KILIANA i piek na muzyka Mateusza ŚWIECICKIEGO.

FELIKS JORDAN

KURIER KULTURALNY

SESSJA KLUBU KRITYKI TEATRALNEJ

PO raz pierwszy od czasu założenia, tj. od 1960 r., Klub Krytyki Teatralnej odbędzie swoją sesję wyjazdową w Szczecinie, w dniach od 8 do 10 lutego br. W programie sesji jest zapoznanie się z krytykami z aktualnymi przedstawieniami naszych teatrów: „WESELEM” WYSPIAŃSKIEGO w Teatrze Współczesnym, „FIZYKOW” DÜRRENMATTA w Teatrze Propozycji oraz „MAISON DE FRANCE” DROZDOWSKIEGO w Teatrze Polskim a także spotkanie ze środowiskiem artystyczno-kulturalnym Szczecina, poświęcone omówieniu perspektyw rozwoju teatrów szcześcińskich i życia kulturalnego naszego miasta.

„WESELE” DO POZNANIA

TEATRY Dramatyczne w Szczecinie nawiązują w bieżącym sezonie współpracę z teatrami w Poznaniu i Gdańsku. Wymiany przedstawień. Nie pierwszy dzień podróży nasze „WESELE” w inscenizacji zespołu „DZIEDY, które wystawione będzie w Teatrze Polskim w Poznaniu w końcu lutego. W tym celu wyjechała szcześcińska ekipa scenicznego zobowiązania jedno z wybitniejszych przedstawień teatru poznańskiego, prawdopodobnie „WESOLE KOMUSZKI Z WINDSORU” SZEKSPIERA.

TEATRY DRAMATYCZNE NA ZIEMIACH ZACHODNICH

NAKŁADEM Wydawnictwa Poznańskiego ukazała się w tych dniach w druku interesująca, pięknie wydana praca szcześcińskiej krytyki Michała MISIORNEGO pt. „TEATRY DRAMATYCZNE NA ZIEMIACH ZACHODNICH 1945—1960”. Autor zgromadził w swej pracy ponad 200 stron tekstu, około 100 ilustracji) bogaty materiał z historii XV-lecia teatrów w Opolu, Jeleniej Górze, Wrocławiu, Zielonej Górze, Szczecinie, Koszalinie i Olsztynie (też szcześcińskie drukował w ub. r. miesięcznik „Szczecin”).

POWIEŚ LISKOWACKIEGO W FILMIE

NAGRODZONA w ostatnim konkursie literackim powieść Ryszarda LISKOWACKIEGO pt. „DZIEŃ SIODMY I ZNOWU PIERWSZY” będzie tematem filmu, którego realizację przystępuje znany zespół „START” (kier. artystyczny Wanda JAKUBOWSKA, kier. literacki Jerzy PUTRAMENT). Autor powieści został zaproszony do Warszawy na konsultacje przy opracowywaniu scenariusza filmowego.

SZCZECIŃSCY STUDENCI PRZED FESTIWALEM

W MAJU RB. odbędzie się Ogólnopolski Studencki Festiwal Kulturalny, na który zespół szcześcińskiego studenckiego Teatru Politycznego przygotowuje trzy programy: dwie jednoaktówki Jerolim w ABRAMOWA, „SMIERĆ PO LATACH” i „LICHTACJA”, montaż poezji tu, „nowej fal” autorów radzieckich (WONNIESIENSKI, JEW-TUSZENKO i inni) oraz program nowo powstałej scenki ka barelowej.

GRYFICKI NUMEK „SZCZECINA”

W ZWIĄZKU z obchodzonymi w ub. roku 70-leciem Gryfickiego miesięcznik „Szczecin” na podstawie materiałów z poświęconej tej rocznicy specjalnej sesji Szczecińskiego Tow. Naukowego, wydał bardzo starannie opracowany numer, który stanowić ma monografię Gryficy.

O BOK b. cennej części historycznej („Z przedwojennego powiatu gryfickiego” W.FILIPOWIAKA, „Ważniejsze momenty dziejów Gryficy” St. Rzeszowskiego) znajdujemy między innymi w numerze niezwykle interesujące materiały z historii najnowszej: z przełomu lat 1945/46 w opracowaniu Kazimierza GOLCZEW-SKIEGO oraz nagrodzone w konkursie Instytutu Zachodnio-Pomorskiego „Wspomnienia” naukowca, Mieczysława TACHLE RA, który przebywał w powiecie gryfickim w latach od 1940 do 1945 jako robotnik wyuczonego przemysłowca z Polski, a po wyzwoleniu był przez czas pewien pierwszym polskim burmistrzem Gryficy, następnie powrócił do swego zawodu w szkolnicie Gryficy. (1)